



# Puszczykowski Przełęcz Sportowy



## Czołowe lokaty kierowców z Puszczykowa

**K**onczą się tegoroczne zmagania kierowców w sportach motorowych. Jak co roku Puszczykowo miało swoich reprezentantów w tych rozgrywkach.

Ostatnia runda tegorocznych Mistrzostw Polski w wyścigach samochodowych odbyła się w pierwszy weekend września na torze „Kielce” w Miedzianej Górze. Dopisała pogoda, dzięki temu zgromadziło się sporo kibiców, zainteresowanych walką na torze. W stawce zawodników obecny był również mieszkaniec Puszczykowa – Maciej Garstecki. Razem z Jackiem Szurgotem, drugim zawodnikiem Zespołu Wyścigowego POL-CAR, walczyli o jak najlepsze miejsce w klasyfikacji końcowej. W wyścigu 3-godzinnym Długodystansowych Samochodowych Mistrzostw Polski zmieniali się za kierownicą Fiata Panda. Warto przypomnieć, że jest to do tej pory jedyny taki samochód wyścigowy. Panda została przygotowana przez serwis Pol-Caru, na bazie seryjnej 60-konnej wersji 1.2 8V. W specyfikacji wyścigowej moc silnika podniesiono do 102 KM, zainstalowano wymagane wyposażenie bezpieczeństwa, zmniejszono masę samochodu i odpowiednio przystosowano zawieszenie. W trakcie sezonu wyścigowego Panda spisywała się bez zarzutu, osiągając nadspodziewanie dobre wyniki. Duet Garstecki - Szurgot wygrał zdecydowanie w punktacji klasy 1400, a w klasyfikacji generalnej zajął 10 miejsce (na 23

startujące zespoły), wyprzedzając wielu kierowców dysponujących zdecydowanie szybszymi samochodami.

Oprócz rywalizacji za kierownicą Pandy, kierowcy Pol-Caru startowali jeszcze Fiatami Seicento w klasie N-1150 Wyścigowych Samochodowych Mistrzostw Polski. Przed ostatnią rundą Maciej Garstecki zajmował 4 miejsce w punktacji i miał jeszcze szansę na tytuł w tej klasie. Jednak na piątym okrążeniu, w wyniku kolizji z samochodem innego zawodnika, Seicento Macieja zostało na tyle poważnie uszkodzone, że nie mógł kontynuować jazdy. Brak zdobytych punktów w tym wyścigu spowodował spadek na 6 miejsce w klasyfikacji końcowej (na 26 startujących). Natomiast Jacek Szurgot wyścig ukończył na 3. miejscu i na koniec sezonu zajął 5 miejsce w klasie N-1150.

17 września na lotnisku Bemowo odbyła się finałowa runda Wyścigowych Równoległych Mistrzostw Polski – czyli wyścigów na 1/4 mili. W klasie Profi (silniki wolnosące, napęd na przednią oś), Oplem Astra regularnie startuje puszczykowski kierowca Xawery Mielcarek. Jak do tej pory ze znakomitymi wynikami – wygrał wszystkie tegoroczne rundy zdobywając komplet punktów. Przypieczętował tym samym już trzeci z rzędu tytuł Mistrza Polski w tej klasie.

Andrzej Wróblewicz



# Festiwal rowerowy

Od 11 do 14 sierpnia trwał Festiwal Rowerowy w Szklarskiej Porębie. Jest to największa impreza kolarstwa górskiego w kraju. Tradycyjnie udział w niej wzięła liczna ekipa zawodników i sympatyków Towarzystwa Animatorów Rekreacji i Sportu z Puszczykowa. Walczyliśmy przede wszystkim na trasie Maratonu, który jest jedną z naszych klubowych specjalności. Nasi reprezentanci ścigali się także w innych festiwalowych konkurencjach. Zapraszamy do wspólnych wyjazdów na imprezy i wyścigi rowerowe, a także na nasze treningi, które odbywają się systematycznie przez cały rok.

Red



Przygotowania do wyścigu



Magda Górecka i Kajetan Jasiczak na mecie

Konrad Krzyżanek na torze



Rozmowa  
z **Markiem Preislerem**  
– Członkiem Zarządu  
Puszczkowskiego  
Towarzystwa Sportowego

# Bieganie to moja pasja

**Pracuje Pan, udziela się społecznie, biega długie dystanse. Jak znaleźć na to czas?**

– Dla chcącego nic trudnego. Mój kolega po pracy idzie do garażu i dłubie przy autach. Ja biegam.

**Pańskie bieganie to hobby?**

– Absolutnie tak. Biegam wyłącznie amatorsko, czasem tylko startuję w tzw. „poważnych” zawodach. Ostatnio w Mistrzostwach Polski w Półmaratonie w Murowanej Goślinie. Startowało 250 zawodników, również z zagranicy. Niestety, byłem jedynym mieszkańcem Puszczkowa startującym w tym biegu.

**Zaczął się od Maratonu Poznańskiego?**

– Zacząłem swoje bieganie kompletnie nieprzygotowany, w butach, w których zwykle jeździłem na rowerze. Chciałem się sprawdzić. Udało mi się go skończyć i nawet nie byłem ostatni. Zrozumiałem, że to nic trudnego, więc zainteresowałem się bieganiem trochę poważniej.

**Bieganie długodystansowe to trudny sport?**

– W bieganiu nie można liczyć - jak chociażby w tenisie - na to, że partner będzie w trochę gorszej dyspozycji albo piłka zachaczy taśmę. Bieganie to dystans i czas, a więc kategorie stałe i niezmiennie. Nie tolerują przypadkowych okoliczności. Biega się niezależnie od pogody i pory roku. Moim partnerem jest stoper. a on jest zawsze w znakomitej dyspozycji.

**Jakie ma Pan plany?**

– Marzy mi się zorganizowanie biegu w Puszczkowie. Podobnie jak to robią inne miasta (choćby Swarzędz). Mieszkam w Puszczkowie ponad 40 lat i nie pamiętam podobnej imprezy. Może na początek skromnie – bieg na 5 km czy 10 km. Mieszkamy wszak w okolicy, która nadaje się do tego idealnie. Lasy, ścieżki, dróżki ... samo zdrowie.

**Każdy bieg masowy to duża impreza. Potrzebni są ludzie gotowi do współpracy i sponsorzy.**



– Sądząc po mojej dotychczasowej działalności w PTS nie powinno być z tym problemu. Mieszka tu wiele wspaniałych osób i entuzjastów sportu, gotowych udzielić pomocy i wsparcia nie tylko w organizowaniu imprez, ale i finansowym.

**Co by Pan radził osobom, które chciałyby zacząć biegać, a nie wiedzą od czego rozpocząć?**

– Z bieganiem trzeba się oswoić. Najważniejsze, by nie starać się pokonywać od razu morderczych dystansów. Należy zacząć od truchtu na dystansie 1 km. Potem 3 km, 5 km i nie przejmować się wynikami. Jeśli biega się regularnie, to po 2 tygodniach nabiera się ochoty do pokonywania dłuższych dystansów. Nie wolno oszczędzać na obuwiu. Odpowiednie buty mają kluczowy wpływ na cały organizm. Tylko bez przesady. To, że buty są drogie nie oznacza, że są dobre.

**Co takiego jest w bieganiu, że wciąga miliony ludzi?**

– W tym sporcie wszystko zależy ode mnie. To ile przepracowałem godzin przekłada się od razu na moje wyniki. Kiedyś byłem świadkiem fantastycznej solidarności biegaczy. Na jednym z dłuższych biegów pewien biegacz pewnie zmierzał w stronę mety jako jeden z pierwszych. Nagle jego kolega przewrócił się i paskudnie pokaleczył. Biegacz podniósł kolegę i kroczył po kroczeniu razem ruszyli w stronę mety. Przyszli prawie na szarym końcu. Pechowiec nie zszedł z trasy, bo cnciał dokończyć bieg, mimo, że krew płynęła mu z twarzy i kolan. Jego partner doskonale to rozumiał i mu w tym pomógł. W takich sytuacjach zwycięstwo, które jest na wyciągnięcie ręki, przestaje być ważne, liczy się zupełnie coś innego, szlachetna idea sportu przez duże S.



najlepiej wypadł Jarosław Adamczyk, zwycięzca zeszłorocznego Memoriału, na klaczy Pinia, zajmując 7 miejsce. Zawody odbywały się w przyjemnej sportowej atmosferze. Na liście startowej razem w obu konkursach zapisanych było ponad 80 zawodników na 40 koniach. To jest dość niezły wynik jak na zawody rangi towarzyskiej. Na koniec każdego konkursu jeźdźcy otrzymywali puchary i drobne upominki, a konie dekorowane były flot i wspólnie dziękowali publiczności za doping przejeżdżając parcours paradnym galopem. Po zawodach wszyscy udali się w poblizkie ogniska gdzie zajada-

## VI Memoriał Krzysztofa Kulikowskiego

# Skoki przez przeszkody

**M**emoriał Krzysztofa Kulikowskiego odbył się w tym roku wyjątkowo we wrześniu (10.09). Dotychczas jeźdźcy rywalizowali w maju, dlatego większość zawodników wyrażała obawy czy w ogóle w tym roku odbędzie się ten tradycyjny już konkurs. Od 2000 roku odbywają się zawody o Memoriał założyciela Stajni i jeszcze się nie zdarzyło, żeby nie dopisała w tym dniu pogoda. Tak też było i tym razem.

O godzinie 11:00 stawili się wszyscy startujący w konkursach, a już o 12:00 przejazd rozpoczął pierwszy zawodnik. Konkurs nr 1 miał wysokość 80 cm w przejeździe podstawowym, a w rozgrywce 90 cm. Wygrał go Tomasz Gieburowski dosiadający klaczy Turma, będącej jego własnością. Drugie i czwarte miejsce zajął Mirosław Grześkowiak, startujący na Foldze i Tacycie, a trzecie Jerzy Krynicki na Wigorze. Wszyscy trzy zawodnicy reprezentowali barwy Klubu Jeździeckiego Niwka. W trudniejszym konkursie nr 2 o wysokości 100 cm (dwunawrotowym) tryumfował Jacek Kuśmierczak na Persefonie ze Stajni Borowiec. Na dru-

gim miejscu uplasowała się Magda Wosiek na Finezji ze Stajni Bolesławiec, a trzecie miejsce zajęła Paulina Burdyka na Turbud Viva z Klubu Jeździeckiego Pikador. Z zawodników reprezentujących barwy Niwki

jąc smaczny bigos, żurek i pieczoną kielbaskę wspominali dzisiejsze i dawniejsze występy na zawodach Memoriałowych i nie tylko.

**Hubert Kulikowski**





## XI spływ kajakowy BZW

**O**d momentu kiedy zapakowaliśmy ręcznik, żyletkę i mydło wsiadamy do kajaka z mocnym postanowieniem ruszenia gdzieś w świat, kajak staje się naszym domem, naszym futerałem na wędrowną „ja”. Przejście obchodzić nas wszystko, cośmy przed chwilą zostawili na brzegu. Zaczynamy żyć wrażeniami, jakie los będzie nam odłód rzucał pod wiosła. – **Wacław Korabiewicz** – guru polskiego kajakarstwa turystycznego

### Drawa 2005

Był rok 1995 kiedy pierwszy raz wypłynęliśmy na rzekę Drawę w 12 kajaków. Rzeka była brudna i zanieczyszczona. Wiele zmieniło się od tego czasu... W tym roku Drawa nas mile zaskoczyła. Woda w rzece czysta i przejrzysta. Miejscami widoczność sięgała kilku metrów. Pogoda wyjątkowo nam dopisała, a kąpiel w rzece była przyjemnością.

Na Drawę, tradycyjnie już, wybraliśmy się po ostatnim dzwonku szkolnym. Formuła i zasady imprezy pozostały bez zmian, tzn. płyną ojcowie ze swoimi pociechami. Ostatnio przybyło nam dziadków i wnuków. Razem 27 kajaków.

Rozpoczęliśmy zlotem uczestników na biwaku u ujścia rzeki Kaczej. Pierwsza noc przy ognisku to serdeczne przywitania, opowieści o poprzednich rzekach i rozważania o tym, co nas czeka w tym roku. Następnego dnia rano w Rzepowie, po losowaniu sprzętu i krótkim instruktażu dla nowych, rozpoczęło się wodowanie.

**Sobota 25 czerwca.** Dopływamy do Złocienca. Ochotnik próbuje przepłynąć przez próg pod mostem, a reszta mu kibicuje i zagrzewa do natarcia. Niestety, próba kończy się wywrotką. Rzeczy załoganta wylatują jeszcze kilka kilometrów dalej.

**Niedziela 26 czerwca.** Zwijanie obozu i pakowanie samochodu, który nam woził sprzęt biwakowy trwało wyjątkowo długo. Wyruszyliśmy w kierunku Drawsko Pomorskiego. Po przepłynięciu ok. 20 km rozbiliśmy biwak na łące w pięknym zakolu rzeki. Siano pozostawione przez gospodarza dodawało swojskiego uroku i zapachu.

**Poniedziałek 27 czerwca.** Mamy płynąć na Jez. Lubie. Z niepokojem obserwujemy zmienny wiatr. Wszelkie obawy okazały się płonne, gdyż wiatr wiał nam prawie w plecy. Wielu kajakarzy stawia maszty i żagle, i

bez wiosłowania dociera na biwak „Krzywy Róg”, skąd widać Karwiec – poligon wojsk NATO. Tu zaplanowany został dwudniowy postój.

**Środa 29 czerwca.** Przed nami ciężki dzień. Najpierw spływ do mostu drogowego Drawsko-Kalisz Pomorski (jeden z najładniejszych fragmentów rzeki). Tu zaczyna się zamknięty dla ruchu turystycznego odcinek Poligonu Drawskiego. Trzeba przewieźć kajaki ok. 25 km do Przyprostyni. Na polu biwakowym „U Karpika” rozstawiamy namioty. Wieczorem niespodzianka – „Piotry i Pawły” zamawiają u gospodarza pieczonego prosiaka. Wieczór trwa aż do świtu.

**Czwartek 30 czerwca.** Dopływamy do Drawna. Spimy w domkach kempingowych nad Jez. Adamowo. Gospodarz ośrodka zaprasza nas do pozostania na Dniach Drawna, ale nasz harmonogram na to nie pozwala.

**Piątek 01 lipca.** To pierwszy dzień, w którym można wpłynąć do Drawieńskiego Parku Narodowego. Rano wyruszamy na odcinek do biwaku „Bogdanka” – ok. 20 km. Jesteśmy zaskoczeni ilością kajakarzy na rzece. Do tej pory płynęliśmy sami, a tu tłok i gwar. Wiele spływów pcha się do przodu powodując zagrożenie dla pozostałych. Na biwaku stanęło ok. 200 namiotów.

**Sobota 2 lipca.** Wypływamy późno dając innym szansę by „przetarli” rzekę. Po południu kończymy spływ przy elektrowni Kamienna. Tu ostatni raz wyciągamy kajaki na brzeg. Przepłynęliśmy łącznie ponad 124 km szlaku Drawy, co jest niezłym wyczynem, biorąc pod uwagę, że osady kajakarzy składały się z ojców i dzieci oraz dziadków i wnuków.

**Piotr Guziątek**  
fot. Paweł Torzewski







# Rodzinne święto cyklistów

**T**akiego zlotu miłośników cyklizmu dawno w Puszczykowie nie było. 11 września do naszej miejscowości przyjechało ponad 200 rowerzystów. Wszyscy pasjonaci kolarstwa zjawili się już rano na niedzielnym pikniku „Jedynki” zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 1 przy ulicy Wspólnej.

Kiedy doliczono się już wszystkich spodziewanych uczestników, barwny korowód ruszył spod szkoły na miejski stadion. To właśnie tutaj rozpoczęto trwające kilka godzin zawody rowerowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych, rodzin,



mastersów, i VIP-ów. Dla tryumfatorów poszczególnych konkurencji organizatorzy przygotowali nagrody, puchary i dyplomy.

Jednak niedzielny piknik z jedynką to nie tylko sportowe zmagania. Organizatorzy pomysłili też o duchowej strawie. Na scenie pojawili się znani artyści i sportowcy, czynne były stoiska z jedzeniem i napojami. Dużym wzięciem cieszyła się loteria fantowa z nagrodami od hojnych sponsorów. Podczas pikniku zorganizowano także licytację koszulek z autografami gwiazd sportu i estrady.

**Red**





# Golf

**D**o niedawna gra w golfa kojarzyła się nam z amerykańskimi filmami. Dziś także w naszym kraju staje się to coraz bardziej popularna dyscyplina sportu. Zachęcamy wszystkich chętnych do spróbowania trudnej, ale i ciekawej dyscypliny sportu. Nie jest to ani sport dla starych ludzi, ani elitarny, ani drogi. Koszt jego uprawiania jest porównywalny z kosztem uprawiania tenisa.

## II Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski w Golfie

Michał Kasprowicz zwyciężył w II Otwartych Mistrzostwach Wielkopolski w Golfie zorganizowanych przez sekcję golfa Puszczykowskiego Towarzystwa Sportowego, Panorama Golf



Parada zwycięzców

miejsce zajął Jonasz Barełkowski. W kategorii juniorów wygrał, wspomniany już Kuba Paech.

W pomocniczej kategorii netto I miejsce zajął Piotr Barełkowski przed swoim synem Jonaszem, III miejsce w tej kategorii zajął Andrzej Łęcki.

dokonało kolejnego kroku w poznawaniu tej wspaniałej dyscypliny sportu.

## Na małym polu

Zakończyły się rozgrywki ligowe tj. cykl turniejów golfowych rozgrywanych na małym Polu Bachalski Sport Park. Również tutaj obecność graczy z Puszczykowa była bardzo widoczna. W klasyfikacji brutto drugie miejsce zajął Leszek Nowak, a czwarte Lucjan Głowacki. W kategorii netto trzecie miejsce wywalczył Janusz Szafarkiewicz.

## Turniej Miast

W Koninie rozegrany został Drugi Golfowy Turniej Miast Wielkopolski. Startowały reprezentacje Konina, Kalisza i Poznania. Reprezentacja Poznania opierała się głównie na przedstawicielach Puszczykowa, którzy w składzie Leszek Nowak, Lucjan Głowacki, Artur Pawłowski oraz Janusz Szafarkiewicz zajęli zdecydowane pierwsze miejsce zdobywając piękny puchar. Indywidualnie zwyciężył Janusz Szafarkiewicz uzyskując dobry rezultat na tym specyficznym i trudnym polu.



Cezary Cegłowski (pierwszy z lewej) i zwycięzca rozgrywek Michał Kasprowicz (w środku) z Panorama Golf Club

Club. Mistrzostwom patronował Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak.

Na doskonale przygotowanym pełnowymiarowym polu golfowym Amber Baltic w Kołczewie k/Międzyzdrojów rywalizowało około 70 zawodniczek i zawodników w wieku od 9 do 68 lat. Mistrzem Wielkopolski został Michał Kasprowicz (Panorama GC) uzyskując rewelacyjny wynik 70 uderzeń tj. dwa uderzenia mniej niż wynosi par pola. Drugie miejsce zajął reprezentant Polski juniorów Jakub Paech (77 uderzeń), również członek Panorama GC. Na trzecim miejscu uplasował się Paweł Grzelak, przedstawiciel aktualnego Drużynowego Mistrza Polski - Binowo Park GC.

Kategorię kobiet wygrała poznanianka Martyna Mierzwa (87 uderzeń) przed Anną Zimniak i Martą Szywał. W kategorii junior młodszy I

W pięknej nadmorskiej scenerii rywalizacja pomiędzy graczami była bardzo zacięta i wyrównana. Świadczy o tym fakt, że wielu uczestników poprawiło swoje aktualne handicapy i



Janusz Szafarkiewicz, prezes PGC (pierwszy z lewej) i Andrzej Łęcki (pierwszy z prawej) tuż przed rozpoczęciem turnieju

## Kasprowicz z brązem

Jeszcze jednym sukcesem zakończył się start puszczykowiec Michała Kasprowicz. Tym razem zawodnik Panorama Golf Club wystartował w Indywidualnych Mistrzostwach Polski w Golfie, gdzie po bardzo dobrej i zaciętej walce zajął trzecie miejsce w kategorii brutto.





# Zabrakło tylko wiatru



**T**egoroczne Mistrzostwa Puszczyczowska w Windsurfingu okazałyby się bardzo udane, gdyby wiatr był dla nas bardziej łaskawy. Niestety, sobota i niedziela okazały się całkowicie bezwietrzne. Nikomu jednak z licznie przybyłych do Powidza Puszczyczowian się nie nudziło. Zarówno zawodnicy, jak i kibice bardzo aktywnie spędzili ten weekend. Zmagania na desce z żaglem zastąpione zostały nartami wodnymi, grą w siatkówkę czy po prostu pływaniami w bardzo czystej, powidzkiej wodzie. Atrakcją wyjazdu okazał się zespół szantowy

SAILOR, który w sobotni wieczór dał wspaniały koncert (śpiewy skończyły się późną nocą). Kondycja fizyczna uczestników została więc podtrzymana poprzez intensywny taniec i śpiew do białego rana. Kwestia tegorocznych zawodów windsurfingowych nie jest jednak definitywnie zamknięta. Jeżeli tylko warunki pogodowe (szczególnie wiatrowe) okażą się sprzyjające, wówczas organizatorzy powiadomią wszystkich uczestników o terminie spotkania nad Jeziorem Strykowskim. Zachęcamy do śledzenia komunikatów na naszej stronie internetowej. **PTS**

Dziękujemy za sponsorowanie naszych zawodów następującym firmom:

**PUSZCZYKOWO**  
Urząd Miejski

**PUSZCZYKOWSKIE TOWARZYSTWO  
SPORTOWE**

**EASY**  
windsurfing

**ASTRA-MILK**

**deep**

**ALMAR**

drukowanie to w internecie  
**yanlab**  
www.yanlab.pl

**sportech**®



# Tenisowe zmagania



**W** końcu sierpnia odbył się ostatni turniej tenisowy z cyklu Grand Prix Puszczykowa. W finale prezentujący w tym sezonie wysoką formę Jarosław Nowacki pokonał Szymona Ziębę, który wcześniej rozegrał dwa trudne pojedynki. W pierwszym z nich wygrał w trzech setach z Jackiem Guziałkiem (Jacek gra w tym sezonie bardzo widowiskowo i jego udział w lip-

cowym finale nie był przypadkowy). W półfinale Zięba pokonał ulubieńca puszczykowskiej trybuny - Jacka Błaszkwia. W drugim półfinale zwycięzca turnieju Nowacki pokonał Krzysztofa Byrta. W turnieju pocieszenia Maciej Latośniński wygrał z Maciejem Szafarkiewiczem. Po tym turnieju została wyłoniona finałowa ósemka, która rozegra kończące sezon mecze. W pierwszej grupie grają:

Jarosław Nowacki, Janusz Karbowski, Jacek Błaszkwia i Jacek Guziałek. Drugą grupę półfinałową stanowią Włodzimierz Zadencki, Szymon Zięba, Janusz Wieczorek i Henryk Kaczmarek. Zaskakujący jest brak dwóch triumfatorów ubiegłorocznych rozgrywek: Janusza i Jacka Szafarkiewiczów. Jacek wyruszył właśnie na chorałną wyprawę na inny kontynent. Janusz, który zgromadził w tym sezonie dużą ilość punktów, leczy kontuzję i po raz pierwszy od wielu lat nie zagra w serii Masters.

Wydarzeniem ostatnich dni był wspólnie zorganizowany turniej „Cień Asów”. W finale Tadeusz Zdziabeł pokonał Ryszarda Pietrzaka. Trzecie miejsce zdobył Ryszard Weber pokonując Marcina Rożka. W turnieju pocieszenia Artur Repetski pokonał Iwonę Weber. Trzeba dodać, że do rywalizacji panów włączyły się cztery uroczne panie - Magda Nowak, Iwona Weber, Anna Guziałek i Katarzyna Repetska. Żadna z nich nie uległa przeciwnikowi bez zaciętej walki. Pomysłodawcami i organizatorami byli: Waldemar Brzeziński i Tadeusz Kulpiński. Z dużą swobodą i bardzo dowcipnie komentował przebieg finału i ceremonię wręczenia nagród Piotr Zalcwski. Poza okazałymi pułcharami i cennymi upominkami zwycięzca otrzymał worek z pieniędzmi, na którym był specjalny nadruk 10.000. Nie udało się ustalić w jakiej walucie i w jakich jednostkach była ta nagroda.



Henryk Kaczmarek



## Sportowe zajęcia pozalekcyjne SP nr 1

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota
17.30 – 19.00 piłka nożna LAS	16.30 – 18.00 piłka nożna LAS	15.00 – 16.30 SKS (G nr 1) Siatkówka W. Bartkowiak	15.00 – 17.30 SKS P. nożna Siatkówka Koszykówka SP 1 W. Bartkowiak	16.00 – 17.30 piłka nożna LAS	9.30 – 11.00 gry i zabawy SP 1 klasy I – III M. Jagaciak
19.00 – 20.30 wynajem	18.00 – 20.30 Badminton Z. Gorzelanny	18.00 – 20.30 Badminton Z. Gorzelanny	18.00 – 20.30 Badminton Z. Gorzelanny	17.30 – 19.00 wynajem	11.00 – 12.30 P. Hertmano - wski
20.30 – 22.00 wynajem PTS L. Janaszek	20.30 – 22.00 wynajem	20.30 – 22.00 wynajem sali	20.30 – 22.00 wynajem sali	19.00 – 20.30 wynajem	12.30 – 14.00 PTS
				20.30 – 22.00 wynajem	
				13.30 – 15.00 SKS (mała sala) SP 1 Gimnastyka akrobatyczna M. Taraszkiewicz	

## Sportowe zajęcia pozalekcyjne w SP nr 2 i Gimnazjum nr 2

poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota
18.00.-19.30 Siatkówka w LO dla Gimn p. Hejnowicz			18.00.-19.30 Koszykówka w LO dla Gimn p. Hejnowicz	14.30.-16.00 Lekka Atletyka w LO dla SP + Gimn p. Chmielarz	9.00.- 10.30 Gry i zabawy SP dla klas 1 - 3 p. Johaniewicz
				18.00 – 19.30 Tenis stołowy Gimn p. Hejnowicz	10.35 – 12.05 Koszykówka SP p. Dolczewski
20.00 – 22.00 p. Borowska	20.00 – 22.00 p. Kasperski	20.00 – 22.00 p. Czański	20.00 – 22.00 PTS	20.00 – 22.00 p. Hejnowicz	12.10 – 13.40 Siatkówka SP p. Dolczewski

### Uwaga:

W szkole podstawowej nr 2 i gimnazjum nr 2 w związku z wprowadzeniem czwartej godziny wychowania fizycznego zajęcia trwają do godziny 19:40, dlatego ilość zajęć pozalekcyjnych jest ograniczona, a dwa dni zajęcia sportowe odbywają się w liceum.

